

JERZY KAŁĄŻNY  
Poznań

## DO KOGO NALEŻY HISTORIA? REFLEKSJA LITERATUROZNAWCY

Niemiecka pisarka Julia Franck, zbierając materiały do antologii tekstów wspomnieniowych na dwudziestolecie obalenia muru berlińskiego, wielokrotnie spotykała się z odmową potencjalnych autorów, motywowaną brakiem bezpośrednich doświadczeń związanych z tym wydarzeniem. Sprowokowało ją to do sformułowania kilku zasadniczych pytań dotyczących wspominania wydarzeń z przeszłości:

„Kto może opowiadać, kto chce wspominać, któż chciałby zabrać głos (...), do kogo należy historia? (...). Tylko Niemcy [mogą opowiadać – przyp. JK] o swojej historii, o podziale i granicy? Tylko ofiara o ofiarach? Tylko świadek naoczny o swoich czasach? Kto może, komu wolno, kto musi – i kto komu wydaje zakaz?”<sup>1</sup>

Kto i jak może, powinien bądź musi opowiadać o historii „krótkiego stulecia” (Eric Hobsbawm) rozpiętego między I wojną światową i upadkiem muru berlińskiego? Jak obchodzić się z pamięcią o takich wydarzeniach, jak wojna (zwłaszcza II wojna światowa), *Holocaust*, ucieczki i wypędzenia, wreszcie podział Niemiec? Ta „zła przeszłość” (Christian Meier) i pamięć o niej jest w Niemczech nadal przedmiotem dyskusji i refleksji, w których niepoślednia rola przypada pisarzom<sup>2</sup>. Na kluczowe z perspektywy kultury pamięci pytanie Julii Franck: „Do kogo należy historia?”, a więc kto, dlaczego, kiedy, jak i gdzie wspomina przeszłość, należy odpowiedzieć: w dużym stopniu do pisarzy właśnie i do ludzi zajmujących się badaniem i interpretowaniem literatury. Tacy pisarze, jak Günter Grass, Martin Walser, W. G. Sebald, Christa Wolf i Uwe Tellkamp inicjowali swoimi publikacjami ważne debaty publiczne, które w latach 90. ubiegłego i na początku naszego

---

<sup>1</sup> J. Franck (red.), *Grenzübergänge. Autoren aus Ost und West erinnern sich*, Frankfurt a.M. 2009, s. 21-22.

<sup>2</sup> Por. Ch. Meier, *Das Gebot zu vergessen und die Unabweisbarkeit des Erinnerns. Vom öffentlichen Umgang mit schlimmer Vergangenheit*, München 2010.

stulecia prowadziły do niekiedy daleko idącej polaryzacji stanowisk na temat właściwego bądź niewłaściwego obchodzenia się z przeszłością. Dotyczyły one historii narodu niemieckiego (powieść *Szerokie pole* (1995) G. Grassa), dzieciństwa w III Rzeszy (powieść *Ein springender Brunnen* (1998) M. Walsera), dyskursu ofiar (wykłady z poetyki W.G. Sebald (1997) i nowela *Idąc rakiem* (2002) G. Grassa) oraz rozrachunku z NRD (m.in. opowiadanie *Was bleibt?* (1990) Christy Wolf oraz powieść *Der Turm* (2008) U. Tellkampa). Jeśli do tej listy dorzucimy dyskusje wokół takich filmów, jak *Lista Schindlera* (1993) Stevena Spielberga albo *Życie jest piękne* (1997) Roberto Benigniego, otrzymamy wykaz najważniejszych debat historycznych po przełomie 1989/1990 r., w których sztuka reprezentowana głównie przez literaturę i film odegrała niezmiernie istotną rolę w kształtowaniu obrazu przeszłości i jej interpretowaniu<sup>3</sup>.

O związanych z opowiadaniem historii najnowszej zagadnieniach szczegółowych, które wyartykułowała Julia Franck, będzie jeszcze mowa w końcowej części artykułu. Tu jednak zacznijmy od kwestii natury ogólniejszej, to znaczy wskazania i krótkiego opisanie tych dziedzin i obszarów, na których toczy się naukowa debata między historykami, literaturoznawcami oraz przedstawicielami innych dyscyplin, zwłaszcza kulturoznawcami. Do często poruszanych tematów należą m.in. wzajemne relacje literatury i historii oraz status metodologiczny nauk o literaturze i o historii, historiografia obu dziedzin, nauki o kulturze i ich wkład do transdyscyplinarności, historia pamięci (*Gedächtnisgeschichte*), historia literatury wobec historii najnowszej oraz fikcjonalizacja i narracyjne przedstawianie przeszłości – zwłaszcza w kontekście II wojny światowej i *Holocaustu* jako kluczowych wydarzeń w dwudziestowiecznej historii.

#### LITERATURA – HISTORIA / LITERATUROZNAWSTWO – HISTORIA JAKO NAUKA

Pierwszy rozległy obszar teoretycznej refleksji tworzą wzajemne relacje między literaturą i historią oraz literaturoznawstwem i historią jako nauką. W refleksji (niemieckich) literaturoznawców i historyków literatura jest traktowana w znacznej mierze jako medium, za pomocą którego historia dociera do odbiorców. Możliwość zbliżenia między obu naukami upatruje się w ich epistemologicznych podstawach; owocna współpraca między nimi jest także możliwa w takich dziedzinach jak źródłoznawstwo i opis historiograficzny. Na chyba jeszcze dość odległym horyzoncie metodologicznym mającą nauki historyczno-filologiczne, przynajmniej jako cel badaczy skupionych wokół odnowionego czasopisma „Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur” (IASL). To między innymi w tym

<sup>3</sup> Gwoli ścisłości należałoby tę listę uzupełnić o wystawę poświęconą zbrodniom *Wehrmachtu* (1995) oraz publikację *Gorliwych katów Hitlera* (1996) Daniela Goldhagena, które wywołały ostrą dyskusję na temat odpowiedzialności narodu niemieckiego.

kręgu toczy się dyskusja skłaniająca do przemyślenia na nowo stosunku literaturoznawstwa do nauk historycznych i społecznych oraz opartych na zasadzie wzajemności relacji między filologiami a historią jako nauką.

Refleksja nad związkami między historiografią a literaturoznawstwem nie jest zjawiskiem nowym; obie dziedziny były bowiem – ograniczając się do minionego stulecia – przedmiotem uwagi teoretyków obu dziedzin już w późnych latach 70. i zainteresowanie to utrzymywało się aż do wczesnych lat 90. XX w. Podówczas – głównie pod wpływem koncepcji Haydena White’a – ożywiony chwilami dialog historyków i literaturoznawców dotyczył form narracyjnych w tekstach literackich i historycznych oraz zasięgu strategii opowiadania i reprezentacji przeszłości. Mimo to większość narratologicznych metod analitycznych nie miała i nadal nie ma szerszego zastosowania w praktyce historiograficznej, a narracyjny charakter historiografii zawsze budził większe zainteresowanie w kręgu literaturoznawców i filozofów niż historyków. Hayden White jest wszak także literaturoznawcą, literaturoznawcami są również zajmujący się w Niemczech problemami narracji: Daniel Fulda, Eberhard Lämmert, Paul Michael Lützeler i Moritz Baßler, natomiast Hans-Michael Baumgartner, Paul Ricoeur, Louis O. Mink i Jacques Rancière to filozofowie. Jedyne, choć znamienite wyjątek stanowi Jörn Rüsen, który jest „tylko” historykiem. W Niemczech narratywizm nigdy zresztą nie cieszył się wielką popularnością wśród historyków, na co wpływ miało przede wszystkim wciąż żywe wśród nich przekonanie, że pisanie o historii jest wyłącznie kwestią stylu<sup>4</sup>. Swoje zrobił też sceptycyzm tzw. bielefeldzkiej szkoły historii społecznej (m.in. Jürgen Kocka i Hans-Ulrich Wehler)<sup>5</sup>. Ponadto do spadku zainteresowania historycznym wymiarem literaturoznawstwa i literackim historiografii przyczynił się ogólny spadek zainteresowania teorią jako taką:

„Obecnie wielu uczonych i większość studiujących nauki humanistyczne i społeczne nie bez powodu (a niekiedy z przekonujących powodów) ma dość teorii; to znaczy mają oni dość często importowanej z filozofii bądź przez nią inspirowanej formy abstrakcyjnego myślenia, o której stosowaniu myśleliśmy dawniej, że mogłaby ona być źródłem energii i w ten sposób dobrze się przysłużyć zarówno dydaktyce jak też pisaniu”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Por. A. Rūth, *Narrativität in der wissenschaftlichen Geschichtsschreibung*, w: M. Aumüller (red.), *Narrativität als Begriff. Analysen und Anwendungsbeispiele zwischen philologischer und anthropologischer Orientierung*, Berlin/Boston 2012, s. 21-46. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był, według tego autora, utrzymujący się aż do lat 80. XX w. brak czystego rozróżnienia między dwoma sposobami rozumienia narracji: 1. jako pojęcia odwołującego się do logiki historii, za pomocą którego można w obrębie filozofii i teorii historii uchwycić specyfikę poznania historycznego oraz 2. jako sposobu opowiadania politycznej historii zdarzeniowej jako specyficznego wariantu pisarstwa historiograficznego, odwołującego się do technik narracyjnych stosowanych w XIX stuleciu.

<sup>5</sup> Por. J. Kałużny, *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od późnego oświecenia do współczesności*, w: tenże (red.), *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od późnego oświecenia do współczesności*, Poznań 2003, s. 7-44, tu s. 35-42.

<sup>6</sup> H. U. Gumbrecht, *Diesseits der Hermeneutik. Die Produktion von Präsenz*, Frankfurt am Main 2004, s. 17.

Po okresie postmodernistycznego „uliteraryzowania” i fikcjonalizacji historii i historiografii ponownie dostrzega się różnice między fikcją i literaturą z jednej, a rzeczywistością i historią z drugiej strony. Jednocześnie jednak badacze są świadomi istnienia szerokiego pogranicza, na którym nauki historyczne spotykają się z filologiami w różnych kontekstach. Jednym z nich jest historia nauki (*Wissenschaftsgeschichte*) lub historia wiedzy (*Wissensgeschichte*). Na ich tle refleksje nad związkami historii z literaturą tworzą, w pewnym uproszczeniu, pojawiającą się przy różnych okazjach triadę: literatura – nauka – historia<sup>7</sup>. W nawiązaniach do historii nauki bądź wiedzy chodzi o sprawy dla literaturoznawstwa (i historiografii) kluczowe: analizę dyskursu jako metodyczną i teoretyczną opcję dla historii nauki, w tym oczywiście także dla literaturoznawstwa, uwzględnienie procesów dyskursywnych i semiotycznych jako czynników porządkujących wiedzę<sup>8</sup>, traktowanie literatury jako pola napięć między językiem i władzą (M. Foucault) oraz partycypację literatury w systemach wiedzy<sup>9</sup>. „Co pozostało po *linguistic turn*?” – pyta w kontekście zmiany paradygmatu i jej skutków dla nauk humanistycznych i historycznych historyk kultury i mentalności Peter Schöttler, autor opublikowanej w 1997 r. analizy stanów lękowych niemieckich historyków wobec tzw. lingwistycznego zwrotu w naukach humanistycznych<sup>10</sup>.

Zamiast prowadzić wojnę podjazdową i dowodzić swojej wyższości, należałoby raczej – jego zdaniem – spojrzeć na nowo na analizę dyskursu i języka, która powstała po *linguistic turn*, nawiązując do dorobku szkoły *Annales*. Innymi słowy konieczne jest przewyciężenie uprzedzeń dawnej szkoły bielefeldzkiej wobec analizy dyskursu spod znaku Foucaulta i wobec nowych propozycji metodologicznych, które budzą obawy części historyków przed utratą znaczenia i sensu uprawianej przez nich dyscypliny.

#### HISTORIA HISTORIOGRAFII – LITERATURA

Drugim obszarem problemowym, któremu warto się przyjrzeć ze względu na rolę, jaką odgrywa na nim narracyjność, jest historia historiografii jako forma naukowej autorefleksji historyków. Poważne ożywienie historii historiografii w Niemczech mniej więcej w drugiej połowie lat 90. XX w. miało związek z falą

<sup>7</sup> Por. w tym kontekście H. Dainat, *Literatur – Wissen(schaft) – Geschichte*, [http://dtserv3.compsy.unijena.de/\\_C1257951003D4EB7.nsf/0/D4F1E3C052248D46C125798E003CEBDD/\\$FILE/Dainat+Literatur+Wissenshaft+Geschichte.pdf](http://dtserv3.compsy.unijena.de/_C1257951003D4EB7.nsf/0/D4F1E3C052248D46C125798E003CEBDD/$FILE/Dainat+Literatur+Wissenshaft+Geschichte.pdf) (dostęp 30.08.2013).

<sup>8</sup> Por. S. Sarasin, *Was ist Wissensgeschichte?*, „Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur” (IASL) 2011 (1), s. 159-172.

<sup>9</sup> A. Geisenhanslücke, *Genealogie des Wissens – Archäologie der Literatur*, IASL 2011 (1), s. 173-175.

<sup>10</sup> Por. P. Schöttler, *Nach der Angst. Was könnte bleiben vom linguistic turn?*, IASL 2011 (1), s. 136-151; tenże, *Wer hat Angst vor dem „linguistic turn”?*, „Geschichte und Gesellschaft” 1997 (24), s. 134-151.

rozliczeń z nazistowską przeszłością niektórych przedstawicieli niemieckiego środowiska historycznego. Jednocześnie w tej dziedzinie daje się wyraźnie zauważyć zainteresowanie biografistyką, które przyniosło w ostatnich latach sporo biografii historyków dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych<sup>11</sup>. Obserwowane w ostatnim ćwierćwieczu w obrębie historii historiografii pluralizacja i dywersyfikacja badań doprowadziły do powstania nowych obszarów badawczych, eksplorowanych za pomocą bardzo zróżnicowanego instrumentarium. Historię traktuje się na przykład jako część praktyki politycznej, a efekty pracy historyków są badane pod kątem ich użyteczności jako wiedzy eksperckiej przydatnej w polityce. Dużym zainteresowaniem cieszy się problem uwikłania prominentnych niekiedy przedstawicieli niemieckiego środowiska historycznego w narodowy socjalizm, czyli symbioza nauki i polityki w III Rzeszy. Rozległy obszar badawczy tworzy też historia społeczna historii jako dyscypliny naukowej, tj. jej instytucjonalizacja, profesjonalizacja i unaukowienie, wzorce kariery, uwarunkowania środowiskowe, akademicka i społeczna pozycja historyków itd. Oczywiście pojawia się pytanie, w jaki sposób, przy użyciu jakich środków językowych o tym wszystkim opowiadać. Literackie i tekstowe uwarunkowania historiografii, formalna analiza zasad kompozycji i przedstawiania oraz fikcjonalność historiografii to niektóre zagadnienia, których poruszenie wymaga odniesienia się do kwestii literaturoznawczych, poetologicznych i estetycznych. Perspektywa narratologiczna pojawia się w studiach poświęconych m.in. powstawaniu historiografii w kręgu historyzmu, interpretacjom i przedstawianiu historii przez poszczególnych historyków oraz związkom historiografii z literaturą<sup>12</sup>. W porównaniu z teoretycznymi dyskusjami nad narracyjnością historii, dorobek historyków historiografii jest w tym zakresie raczej skromny. Niemniej jednak widać w nim potencjał innowacyjny i próby nowego spojrzenia na historiografię jako dziedzinę pisarstwa historycznego, w której chodzi o tworzenie sensu przeszłości oraz zapewnianie orientacji autorom i czytelnikom. Traktowanie historiografii jako aktywnego narzędzia tworzenia tożsamości narodowej wymaga analizy ich wytworów z punktu widzenia strategii narracyjnych i wzorców tekstowych oraz konstrukcji auto- i heterostereotypów narodowych. Jakich form narracyjnych używa historiografia uobecniająca procesy historyczne, dzięki którym grupy społeczne i narodowe umacniają swoją spójność, innymi słowy, jakie znaczenie ma historiografia dla kształtowania się pamięci zbiorowej

---

<sup>11</sup> Por. na temat historii nauk historycznych w XX w.: L. Raphael, *Geschichtswissenschaft im Zeitalter der Extreme. Theorien, Methoden, Tendenzen von 1900 bis zur Gegenwart*, München 2003.

<sup>12</sup> Owocami tych refleksji są m.in. studia poświęcone dziejom powstania nowoczesnej nauki historii, związkom historii z literaturą, roli historiografii w budowaniu tożsamości narodowej, roli kategorii „opowiadania mistrzowskiego” w interpretowaniu niemieckiej historii po 1945 r. oraz takim historykom, jak m.in. Franz Schnabel, Erich Marx, Thomas Nipperdey i Thomas Wehler. Por. kilka reprezentatywnych nazwisk i tytułów, w: J. Eckel; Th. Eitzmüller, *Vom Schreiben der Geschichte der Geschichtsschreibung. Einleitende Bemerkungen*, w: J. Eckel, Th. Eitzmüller, *Neue Zugänge zur Geschichte der Geschichtswissenschaft*, Göttingen 2007, s. 7-26, tu s. 16, przyp. 34 i 35.

społeczeństwa<sup>13</sup> – to tylko niektóre pytania, które świadczą o tym, że historiografię historii (i literatury także) zaczyna się traktować jako część społecznej kultury pamięci. Pojawia się tu niezmiernie istotne dla współczesnej perspektywy narratologicznej w historii i literaturze powiązanie narracji z pamięcią w wymiarze zarówno indywidualnym, jak też zbiorowym (kulturowym). Historiografię można też traktować jako produkt wspomnień – w tym ujęciu przedmiotem zainteresowania staje się wpływ na kształt produkcji historiograficznej osobiście przeżytej i retrospektywnie przetworzonej przez historyka historii oraz współczesnych dyskursów pamięciowych<sup>14</sup>.

#### LITERATUROZNAWSTWO – HISTORIA – KULTUROZNAWSTWO

Pamięć kulturowa jako przedmiot zainteresowania historii i literaturoznawstwa wzbogaca formułowane w ich obrębie refleksje o wymiar kulturowy, co w praktyce oznacza mniej lub bardziej uświadamianą konieczność współpracy z naukami o kulturze (*Kulturwissenschaften*), albo wręcz definiowania się przez nie jako nauk o kulturze właśnie<sup>15</sup>. Dyskusje wokół statusu obu dyscyplin, w których argumenty na rzecz rozszerzenia ich obszaru oraz zintensyfikowania interdyscyplinarnej współpracy ścierają się z oskarżeniami o utratę tożsamości i brak precyzji kategorii badawczych, przekładają się rzecz jasna na metodologię. Literatura, historia i kultura tworzą we współczesnej refleksji teoretycznej i metodologicznej rozmaite konfiguracje, związane ze zmianami paradygmatów badawczych w naukach humanistycznych i społecznych. Zmiany te można – przynajmniej w odniesieniu do ostatnich trzech dziesięcioleci – spróbować opisać jako *turns*, czyli 'przełomy' bądź 'zwroty', aczkolwiek ich wielkie nagromadzenie w ostatnim czasie i coraz krótsze przerwy między nimi rodzą uzasadnione podejrzenia, że jest ono nadużywane i że nie w każdym przypadku mamy do czynienia ze zmianą paradygmatu<sup>16</sup>. Niezależnie od zalet i wad pojęcia *turn*<sup>17</sup> wydaje się ono użyteczne o tyle, o ile za jego pomocą

<sup>13</sup> Por. m.in. S. Rau, *Geschichte und Konfession. Städtische Geschichtsschreibung und Erinnerungskultur im Zeitalter der Reformation und Konfessionalisierung in Bremen, Breslau, Hamburg und Köln*, Hamburg 2002.

<sup>14</sup> N. Berg, *Der Holocaust und die westdeutschen Historiker. Erforschung und Erinnerung*, Göttingen 2003. Na temat współczesnej historii historiografii por. J. Eckel, Th. Etzemüller (red.), *Neue Zugänge zur Geschichte der Geschichtswissenschaft*, Göttingen 2007.

<sup>15</sup> Por. m.in. A. Leskovec, *Einführung in die interkulturelle Literaturwissenschaft*, Darmstadt 2011; W. Voßkamp, *Literaturwissenschaft als Kulturwissenschaft*, w: A. Nünning (red.), *Konzepte der Kulturwissenschaften, Theoretische Grundlagen – Ansätze – Perspektiven*, Stuttgart i in. 2003, s. 73-85.

<sup>16</sup> Por. D. Bachmann-Medick, *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. Tłum. K. Krzemień-Ojak, Warszawa 2012.

<sup>17</sup> Por. m.in. S. Krzemień-Ojak, *Nowy przewodnik po współczesnych naukach o kulturze*, rec. Doris Bachmann-Medick, *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 2012, ss. 504, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012 (2), s. 183-190.

można obrazowo pokazać ewolucję zainteresowań badawczych w obrębie nauk humanistycznych i społecznych, która owocuje zmianą zapatrywań na to, co i jak należy przedstawiać. W tym kontekście na uwagę zasługują – obok rozrachunku z *linguistic turn* i jego następstwami – dyskusje toczące się w naukach społecznych i naukach o kulturze wokół tzw. zwrotu kulturowego (*cultural turn*), który w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku spowodował skupienie się różnych dyscyplin na tych zagadnieniach, które pod wpływem „zwrotu lingwistycznego” zostały z pola zainteresowania wykluczone, tj. materialnym aspekcie rzeczywistości, codzienności i innych. Choć ze względu na ich znaczne zróżnicowanie należałoby raczej mówić o *cultural turns* przekraczających granice poszczególnych dyscyplin: m.in. *interpretative turn*, *performativ turn*, *reflektive turn*, *postcolonial turn*, *translational turn*, *pictorial/iconic turn* oraz *spatial turn*<sup>18</sup>. W związku z przewyższaniem skutków *linguistic turn* warto też zwrócić uwagę na *iconic/pictorial turn*, który w połowie lat 90. ubiegłego stulecia przełamał ograniczenie dyskursu do językowych środków poznania. Obraz w tej koncepcji nie jest przedmiotem, lecz narzędziem analizy 'świata w obrazach'; obrazy to nie tylko przedmioty poznawania albo źródła historyczne, ale także samodzielne media poznania historii jako nieuświadomione „znaki historii” (*Geschichtszeichen*), uruchamiające procesy historyczne „akty obrazowe” (*Bildakte*) bądź „wizualne ślady” (*visuelle Spuren*) pozornie niewyobrażalnych doświadczeń wojny, *Holocaustu* i związanej z nimi traumy<sup>19</sup>. W ten sposób 'obrazowość' staje się kategorią analityczną w obrębie tzw. *visual history*<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> D. Bachmann-Medick, *op. cit.* Krytyczny stosunek wobec językowych środków poznania, rozumienie kategorii „tekstu” i sposoby jego interpretowania stanowią wątki, które w refleksji teoretycznej w obrębie „zwrotów kulturowych” odgrywają niepoślednią rolę. Istotą *interpretative turn* nie jest analizowanie tekstów, lecz ukazywanie nowych kulturowych związków znaczeniowych za pomocą tekstu jako kategorii analitycznej w nawiązaniu do klasycznej już koncepcji Clifforda Geertza („kultura jako tekst”). Aspekty pominięte w tej koncepcji, m.in. materialność, dynamika kulturowa, oparte na dialogu procesy wymiany, cielesność, rytualizacje i transgresje, znalazły się w centrum uwagi *performative turn*. Skupienie się na performatywności pozwala dostrzec wpływ rytuału, inscenizacji i performance’u na procesy historyczne, m.in. w odniesieniu do powstawania i inscenizowania ról płciowych oraz ustanawiania komunikacji za pomocą gestu, komunikacji rytualnej i symbolicznej. Rytuał staje się w tym ujęciu kategorią analityczną, która pozwala traktować działania społeczne i polityczne jako inscenizacje. Na ten temat w kontekście tzw. *interpretative turn* i *performative turn* por. D. Bachmann-Medick, *Kultur als Text. Die anthropologische Wende in der Literaturwissenschaft*, Frankfurt a.M. 1996; J. Martschukat, S. Patzold (red.), *Geschichtswissenschaft und „performative turn”*. *Ritual, Inszenierung und Performanz vom Mittelalter bis zur Neuzeit*, Köln 2003.

<sup>19</sup> Na temat „znaków historii” por. H. D. Kittsteiner, „Iconic Turn” und „innere Bilder” in *der Kulturgeschichte*, w: tenże (red.), *Was sind Kulturwissenschaften? 13 Antworten*, München 2004, s. 153-182; na temat „aktów obrazowych” por. H. Bredekamp, *Theorie des Bildakts. Frankfurter Adorno-Vorlesungen 2007*, Berlin 2010; na temat „wizualnych śladów” por. G. Didi-Huberman, *Bilder trotz allem*, Paderborn 2007.

<sup>20</sup> Na temat wpływu *visual turn* na język, w którym nauki humanistyczne i nauki o kulturze formułują i przekazują swoje ustalenia por. S. Haas, *Vom Schreiben in Bildern. Visualität, Narrativität und digitale Medien in den historischen Wissenschaften*, „zeitenblicke” 3 (2006), s. 1-30.

Na baczną uwagę zasługuje także *spatial turn*, „zwrot przestrzenny”, któremu niektórzy badacze skłonni są przypisywać eksponowaną pozycję w stosunku do innych „zwrotów”<sup>21</sup>. W tym ujęciu przestrzeń nie jest już traktowana jako coś w rodzaju zbiornika tradycji, kulturowej tożsamości albo po prostu jako ojczyzna, lecz staje się czynnikiem kształtującym stosunki społeczne, przestrzeń – tak jak to widzieli „klasyści” *spatial turn* w latach 60. XX w. Lefebvre i Foucault – jest przestrzenią wytwarzaną społecznie. Myślenie w kategoriach przestrzennych w historii idzie w parze z uprzestrzennianiem narracji historycznej<sup>22</sup>, co prowadzi do odrzucenia chronologicznego uporządkowania historii oraz nowego rozumienia takich kategorii jak m.in. ‘granica’, *mental mapping* i *border thinking*. Obszarem penetracji stają się obrzeża, strefy kontaktu, przejścia, czyli przestrzenie „pomiędzy” (*Zwischenräume*).

Dowartościowanie kategorii przestrzeni skutkuje wzmożonym zainteresowaniem przestrzeniami „innymi”: utopiami, heterotopiami (w nawiązaniu do M. Foucaulta), chronotopami (w nawiązaniu do M. Bachtina) w literaturze, sztuce, kulturze popularnej i oczywiście naukach społecznych (*vide* polityczność przestrzeni). „Zwrot przestrzenny” ma charakter polemiczny w stosunku do „zwrotu lingwistycznego” w tym sensie, że oznacza odwrót od właściwego mu konstruktywizmu i powrót do materialności, do bezpośredniego doświadczenia substancjalności przestrzeni, w której żyjemy. Spektakularne wydarzenia, takie jak atak terrorystyczny 11 września 2001 r. powodują, że

„Przypominano nam o tym, że istnieją miejsca, miejsca, a więc nie tylko symbole, znaki i reprezentacje czegoś. Miejsca: miasta, które można ugodzić, wieże, które można zniszczyć. Wszystkie przekazy kulturowe przypominają nam o tym, że nie wszystko jest znakiem, symbolem, symulakrą, tekstem, ale materiałem, materią, budulcem, który może człowieka zabić”<sup>23</sup>.

Reasumując, w *culture turns*, opozycyjnych w stosunku do traktowanego jako punkt odniesienia *linguistic turn*, punkt ciężkości zostaje przeniesiony z tekstowości i konstruktywizmu na materialność, na wymiar społeczny, polityczny i ekonomiczny badanej i opisywanej rzeczywistości.

---

<sup>21</sup> Por. E. W. Soja, *Vom „Zeitgeist” zum „Raumgeist”*. *New Twists on the Spatial Turn*, w: J. Döring; T. Thielmann (red.), *Spatial Turn. Das Raumparadigma in den Kultur- und Sozialwissenschaften*, Bielefeld 2008, s. 241-262.

<sup>22</sup> Por. deklarację programową eksponowanego przedstawiciela tej orientacji Edwarda Soji: „My aim is to spatialize the historical narrative, to attach to dureé an enduring critical human geography”, w: E. W. Soja, *Post modern geographies. The reassertion of space in critical social theory*, London 1989, s. 1.

<sup>23</sup> K. Schlögel, *Kartenlesen, Augenarbeit. Über die Fälligkeit des spatial turns in den Geschichts- und Kulturwissenschaften*, w: H. D. Kittsteiner (red.), *Was sind Kulturwissenschaften? 13 Antworten*, München 2004, s. 261-283, tu s. 262. O znaczeniu kategorii przestrzeni we współczesnej historiografii por. K. Schlögel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, tłum. I. Drozdowska, Ł. Musiał, Poznań 2009, zwłaszcza s. 17-75 („Powrót przestrzeni”).



## PROBLEMY NARRACYJNOŚCI

Niezależnie od tych przemian w obrębie paradygmatów badawczych, pytania o narracyjność historii zachowały swoją wagę w historiografii i dziedzinach pokrewnych. Tekstowość historii i rola historiografa jako narratora, konstrukcja procesów historycznych, dyscyplinarne zróżnicowanie form poznania oraz praktyka i funkcje dziejopisarstwa historycznego i literackiego to zagadnienia nadal, albo raczej znów, budzące zainteresowanie historyków i naukowców z innych dyscyplin, czego dowodzi m.in. aktywność wspomnianego już czasopisma IASL. W refleksji narratywistycznej duże znaczenie mają oczywiście nawiązania do dorobku 'klasyków' narratywizmu Haydena White'a, Arthura C. Danto i Franka Ankersmita. „Także Klio poetyzuje” – tak brzmi główna teza opublikowanego w 1978 r. zbioru esejów czołowego narratywisty Haydena White'a poświęconych naukowemu statusowi historii i jej stosunkowi do poezji z jednej i prawdy naukowej z drugiej strony<sup>24</sup>. „Także Kalliope pisze historię” – odpowiada autor raportu z interdyscyplinarnej konferencji naukowej poświęconej 'nowemu dialogowi' między literaturoznawstwem i historiografią, która odbyła się w 2010 r. w Centrum Badań Interdyscyplinarnych uniwersytetu w Bielefeld<sup>25</sup>. Chociaż oba metaforyczne sformułowania dzieli dystans trzech dziesięcioleci, głównym zagadnieniem, wokół którego krystalizuje się naukowa refleksja nad wzajemnymi relacjami między historią i literaturą, jest nadal narracja. Wspomnianych wyżej teoretyków, zwłaszcza White'a i Danto, przywołuje się m.in. w związku z niezmiennie aktualnym postulatem przezwyćżenia niemal dogmatycznie traktowanego rozróżnienia między historiografią literacką i historyczną, zwracając uwagę na to, że opowiadanie historii jest sposobem jej wyjaśniania, wobec czego reprezentacja i interpretacja wzajemnie się przenikają. Narracyjny charakter obu historiografii sprawia, że spotykają się one w miejscu wspólnym, którym jest topika. Różnica metodologiczna między literaturoznawstwem i historią zdaje się leżeć nie tyle w zainteresowaniach poznawczych, ile we właściwych obu dziedzinom strukturach komunikacyjnych. Historia w dobie globalizacji i uprawianie historiografii po obwieszczonym przez Lyotarda końcu 'wielkich narracji', kwestia, (re)definicji 'prawdy historycznej' jako synonimu punktów widzenia, które determinują historyczne ustanawianie sensu, metaforyczności pojęć używanych do interpretowania historii to niektóre spośród zagadnień, które są przedmiotem refleksji metodologicznej<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> H. White, *Tropics of Discourse: Essays in Cultural Criticism*, Baltimore 1978 (niem. *Auch Klio dichtet oder Die Fiktion des Faktischen. Studien zur Topologie des historischen Diskurses*, Stuttgart 1986).

<sup>25</sup> T. Voß, *Auch Kalliope schreibt Geschichte, oder: Von neuen Dialogen zweier Disziplinen. Conference Proceedings of: Text, Literatur, Geschichte. Perspektiven für das 21. Jahrhundert. „Literatur/Geschichte”, 11.-13. November 2010, Zentrum für interdisziplinäre Forschung der Universität Bielefeld.*, <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0222-001693> (dostęp 29.08.2013).

<sup>26</sup> Por. J. Rüsen, *Topik und Methodik – Narrative Struktur und rationale Methode in der Geschichtswissenschaft*, IASL 2011 (1), s. 119-127.

Zastanawiający się nad formami współpracy literaturoznawcy i historycy przyznają, że – przy wszystkich zastrzeżeniach i ograniczeniach – to właśnie *linguistic turn* stworzył podstawy do zbliżenia między filologią i historią; w produkcji i recepcji historiografii istotny jest nie tylko aspekt kognitywny, ale także walory estetyczne, które warunkują poznanie. Aktualne pozostaje pytanie o skutki, jakie niesie ze sobą zderzenie faktów z fikcją w tekstach literackich i historycznych. Mimo wspomnianych wyżej przemian w obrębie paradygmatów badawczych i różnic w ocenie znaczenia perspektyw literaturoznawczych dla historii i historiografii, skłonność do traktowania 'tekstowości' bądź 'dyskursywności' jako klucza do struktur myślenia historycznego jest w niemieckim dyskursie naukowym wyraźnie zauważalna<sup>27</sup>.

Zmienia się także znaczenie podstawowych pojęć, takich jak m.in. 'źródło historyczne', którym dziś jest również komiks i film. Obraz jako źródło historyczne, a potem – w następstwie refleksji nad wizualizacją rzeczywistości świata postindustrialnego – także jako jedna z możliwości kształtowania i medializacji poznania przeszłości, należy do zagadnień znajdujących się w polu zainteresowania historyków, przede wszystkim historyków mentalności i codzienności, od przełomu lat 80. i 90. ubiegłego stulecia. Wtedy to miała miejsce szeroka recepcja teorii Aby Warburga, Erwina Panofskiego i Maksa Imdahla.

Przekonanie narratystów, że język nie tylko odzwierciedla rzeczywistość, ale ją także tworzy, podzielają – odnosząc je do obrazu – przedstawiciele orientacji powstałej w następstwie *visual turn* (inne warianty tego pojęcia to *iconic* bądź *pictorial turn*). Obrazy nie są w ich ujęciu reprezentacjami rzeczywistości, lecz symulacjami. Niczego nie odzwierciedlają, tylko stwarzają światy na bazie zasad konstrukcyjnych, które można opisać. Ale obrazy czynią to inaczej niż teksty, dlatego wymagają innych metod analizy i specyficznego języka opisu. Linearność w literaturze vs hipertekstualność w nowych mediach oraz rola mediów wizualnych w naukach historycznych to kolejne zagadnienia poszerzające pole refleksji narratologicznej<sup>28</sup>.

Szukając miejsc wspólnych historii i literatury, czyli takich, w których tekst literacki jest dla historyka czymś więcej niż tylko cytatem bądź ozdobnikiem, warto się przyjrzeć dorobkowi historii mentalności (m.in. szkoła *Annales*, Natalie Zemon Davis) i jego recepcji, zwłaszcza studiom nad „obrazowością” (*das Imaginäre*), czyli materialnymi obrazami i mentalnymi wyobrażeniami, w których badacze

---

<sup>27</sup> Na temat stanu odnośnej refleksji na przełomie wieków por. D. Fulda, S. S. Tschopp, *Literatur und Geschichte: Zur Konzeption des Kompendiums*, w: D. Fulda, S. S. Tschopp (red.), *Literatur und Geschichte. Ein Kompendium zu ihrem Verhältnis von der Aufklärung bis zur Gegenwart*, Berlin, NY 2002, s. 1-13.

<sup>28</sup> Wielorakie relacje między historią i mediami są dziś przedmiotem intensywnej interdyscyplinarnej eksploracji, o czym świadczą m.in. publikacje utworzonego przez uniwersytety w Weimarze, Jenie i Erfurcie kolegium doktoranckiego „Medialne Historiografie. Media historii – historia mediów”. Por. <http://www.uni-weimar.de/medien/grako-medhist/> (dostęp 02.09.2013).

(m.in. Jacques Le Goff, Roger Cartier, Roger Raulff) zawsze przypisywali duże znaczenie źródłom literackim.

Także sposób traktowania tekstu literackiego przez historyków mentalności zbliża ich do literaturoznawców. Stwierdzenie, że nie tylko treść, ale i forma tekstu, czyli jego przynależność do określonego gatunku, decyduje o zawartym w nim sensie, to dla literaturoznawcy oczywistość, natomiast dla historyka takie postawienie sprawy oznacza wkroczenie na teren nadal niepewny, mimo ustaleń chociażby Haydena White'a<sup>29</sup>.

Gatunkiem literackim, który ze względu na historyczną treść i estetyczną formę oraz specyficzne połączenie faktów z fikcją zawsze budził zainteresowanie (i kontrowersje) historyków i literaturoznawców, jest powieść historyczna, której także nie ominęła postmodernistyczna ewolucja gatunku. Teza Ansgara Nünninga głosząca, że postmodernistyczna powieść historyczna nie jest – tak jak w klasycznej powieści walterscottowskiej – po prostu fikcjonalizowaniem historii, ale raczej nową formą fikcji metahistoriograficznej, w której centrum znajduje się autorefleksja dotycząca konstruowania sensu historii, kształtowania pamięci zbiorowej i generowania wyobrażeń społeczeństwa o własnej przeszłości, wzbogaciła badania nad postmodernistyczną estetyzacją historii<sup>30</sup>. Działalność historyka bądź biografą, problemy pojawiające się przy (re)konstruowaniu i przedstawianiu historii, semantyzacja m.in. przestrzeni (przestrzeń jako palimpsest), procesów pamięciowych, struktur czasowych i doświadczania czasu w celu przedstawiania historii subiektywnej, fragmentarycznej i nie-teleologicznej należą – obok prezentowania jakiegoś fragmentu przeszłości – do tematów najczęściej poruszanych w powieści historycznej u schyłku minionego stulecia<sup>31</sup>. Zdaniem Nünninga powieści metahistoryczne „[j]ako fikcjonalne medium nadawania sensu doświadczeniu czasu za pomocą narracji, nie pokazują historii bezpośrednio, ale ożywiają przeszłość w teraźniejszości i przypominają o znaczeniu pamięci kulturowej, dzięki której społeczeństwo stabilizuje, modeluje i przekazuje wyobrażenia o sobie samym”<sup>32</sup>.

Jedno z najważniejszych pytań postawionych przez Julię Franck we wspomnianej na wstępie antologii dotyczy tego, czy o historii ma prawo pisać tylko jej naoczny świadek, a więc ktoś, kto jej bezpośrednio doświadczył. Odpowiedź

---

<sup>29</sup> Na temat teorii narracji w innych dyscyplinach por. M. Martínez; M. Scheffel, *Einführung in die Erzähltheorie*, München 2007, s. 145-149.

<sup>30</sup> A. Nünning, *Von historischer Fiktion zu historiografischer Metafiktion*, Id. 1: *Theorie, Typologie und Poetik des historischen Romans*, Trier 1995; tenże, *Von der fiktionalisierten Historie zur metahistoriographischen Fiktion: Bausteine für eine narratologische und funktionsgeschichtliche Theorie, Typologie und Geschichte des postmodernen historischen Romans*, w: D. Fulda; S. S. Tschopp, *op. cit.*, s. 541-569, tu s. 543.

<sup>31</sup> Por. m.in. A. Nünning, „*Tales about time*”. *Semantisierung von Zeitstrukturen und innovative Geschichtskonzeptionen in der zeitgenössischen englischen Erzählliteratur*, w: A. Simonis; L. Simonis (red.), *Zeitwahrnehmung und Zeitbewusstsein der Moderne*, Bielefeld 2000, s. 227-258.

<sup>32</sup> A. Nünning, *Von historischer Fiktion...*, s. 559.

znajdziemy w tekstach reprezentujących nowy gatunek literacki, w którym kluczowe znaczenie ma kategoria „doświadczenia”, stwarzająca nowe zależności między sferą faktów a sferą fikcji. W „literaturze wspomnieniowej” (*Erinnerungsliteratur*), bo taką nazwę nosi ów nowy *genre*<sup>33</sup>, pomysłowość autora w budowaniu fabuły po raz pierwszy w literaturze pięknej zostaje ograniczona przez jego własne doświadczenie. Staje się ono, obok uważności (czyli umiejętności obserwacji), umiejętności językowego kształtowania przedstawianej materii oraz wyobraźni, siłą sprawczą literatury i jej tworzywem.

Własne doświadczenie jest zasadniczo nieprzekazywalne, jak dowodzi Aleida Assmann, „[c]zego nie ma się w sobie, tego nie można sobie później zaszczyć”.<sup>34</sup> Zmienia się w ten sposób status fikcji i nasuwają się sformułowane przez Julię Franck pytania o pozycję autora i status świadka (a co za tym idzie, pamięć sprawców i pamięć ofiar), o dystans dzielący świadka od opisywanych przezeń wydarzeń oraz o sposób wspomniania (zniekształcanie wspomnień przez traumę, przemilczanie, przechodzenie od pamięci komunikacyjnej do kulturowej itd.). Traumatyczne doświadczenie *Holocaustu*, dla którego nie istniał żaden adekwatny schemat narracyjny umożliwiający jego opowiedzenie, stworzyło nowy typ „świadka”, dla którego pisanie to forma oporu, nakaz etyczny i dawanie świadectwa w zastępstwie ofiar, które same nie mogą przemówić. Motywowane etycznie, literacko natomiast bardzo się od siebie różniące pisarstwo Ruth Klüger i Primo Levi łączy odwoływanie się do rzeczywistości pozaliterackiej i dążenie do dania świadectwa prawdzie w sposób możliwie prosty i precyzyjny na podstawie własnych doświadczeń. Świat przedstawiony w ich utworach jest światem jak najbardziej realnym. Na fundamencie autobiograficznym opiera się też nowa niemiecka „literatura wspomnieniowa”, w której doświadczenia własne bądź zapośredniczone stają się przedmiotem literackiego opracowania. Uwe Timm czyni to z perspektywy swojego pokolenia (w powieści *Am Beispiel meines Bruders*, 2003), Hans-Ulrich Treichel dokonuje fikcjonalizacji strauumatyzowanego doświadczenia autobiograficznego (powieść *Der Verlorene*, 1998), a Herta Müller sięga do cudzych doświadczeń biograficznych, aby na ich podstawie przywoływać i uobecniać historyczną traumę (*Der Atemschaukel*, 2009).

Autorów „powieści wspomnieniowych” interesuje wzajemna relacja historii i pamięci, wszelkiego rodzaju historie nieopowiedziane, niewysłuchane i niezapisane, pełnie wyrw, pęknięć i opuszczeń. Cechą charakterystyczną tego gatunku powieściowego jest przejście od „[wyciągania – przyp. J.K.] nauki z historii do pustych miejsc pamięci”<sup>35</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. A. Erll, *Literaturwissenschaft*, w: C. Gudehus, A. Eichenberg, H. Welzer. (red.), *Gedächtnis und Erinnerung. Ein interdisziplinäres Handbuch*. Stuttgart-Weimar 2010, s. 288-298.

<sup>34</sup> Por. A. Assmann, *Wem gehört die Geschichte? Fakten und Fiktionen in der neueren deutschen Erinnerungsliteratur*, IASL 2011 (1), s. 213-225, tu s. 216.

<sup>35</sup> A. Assmann, *op. cit.*, s. 223.

Nowa „literatura wspomnieniowa” – konkluduje Aleida Assmann – „zaświadcza, że to, co pokolenie rodziców za pomocą eufemizmów, milczenia, odrzucania winy i innych odruchowych działań uodporniających otorbiło i trzymało z dala od siebie, uległo jednak podskórnie przeniesieniu na drugie i trzecie pokolenie”<sup>36</sup>. Chodzi więc o historię przeniesioną, ale nie przekazaną, z którą autorzy literatury wspomnieniowej zmagają się na wiele sposobów – od różnych form autobiograficznych, biograficznych bądź dokumentalnych po literacko wyrafinowane utwory fikcjonalne. Wśród tych ostatnich nie brak dzieł pisarzy wybitnych, jak – ograniczając się do autorów niemieckojęzycznych – wspomniany już W. G. Sebald oraz Herta Müller. Korpus tekstów wchodzących w skład „literatury wspomnieniowej” wyróżnia się szerokim zakresem tematycznym, który oddaje wielorakość doświadczenia przemocy w XX w. Oprócz II wojny światowej z Zagładą, ucieczką i wypędzeniem, mieści się w nim także I wojna światowa, hiszpańska wojna domowa, południowoamerykańskie dyktatury, południowoafrykański *apartheid*, wojny w byłej Jugosławii i 11 września 2001 r., aby ograniczyć się do najbardziej spektakularnych przykładów, a wśród autorów znajdziemy takie nazwiska jak m.in. Günter Grass, Imre Kertész, Jorge Semprún, Mario Vargas Llosa i Kazuo Ishiguro.

Fikcjonalizacja doświadczenia autobiograficznego ma dwa aspekty, na które zwraca uwagę Aleida Assmann, proponująca rozróżnienie między „literackim opracowaniem” (*literarische Ausarbeitung*) a „fikcjonalizacją” rozumianą *sensu stricto*. „Opracowanie literackie” dotyczy tego wszystkiego, co ma związek z przedstawianiem przeszłości, czyli wpasowywaniem jej w jakiś schemat narracyjny, używaniem środków stylistycznych, podsuwaniem tropów interpretacyjnych itd. Natomiast fikcjonalizacja oznacza, że pewne części opowieści zostały wymyślone, świadomie przestawione bądź w jakiś inny sposób zmienione. Mówiąc o powodach fikcjonalizacji własnego doświadczenia autobiograficznego, Louis Begley, autor kontrowersyjnej powieści *Wartime Lies* (1991), którą wielu czytelników odebrało jako próbę fałszowania historii, stwierdził, że nikłe wspomnienia z wczesnego dzieciństwa należało w celu ich przekonującego przedstawienia najpierw zagęścić (tj. opracować literacko) i przekształcić za pomocą wyobraźni (czyli pewne zdarzenia po prostu wymyślić bądź je przeinaczyć). Tylko w ten sposób można bowiem pokonać lęk wywołany traumą i powrócić do historii dzieciństwa, aby udostępnić ją innym<sup>37</sup>.

Problematyka nowej literatury wspomnieniowej pozostaje w ścisłym związku z innymi polami dyskursu społecznego. Powieści wspomnieniowe znajdują się

<sup>36</sup> A. Assmann, *op. cit.*, s. 216-217.

<sup>37</sup> Por. L. Begley, *Zwischen Fakten und Fiktionen. Heidelberger Poetikvorlesungen*. Frankfurt a.M. 2008, s. 13. W kontekście fikcjonalizacji własnego doświadczenia można by tu wymienić także *Malowanego ptaka* Jerzego Kosińskiego (1965) oraz *Bruchstücke. Aus einer Kindheit 1939-1948* Binjamina Wilkomirskiego (1998).

w centrum uwagi prowadzonej od mniej więcej dwudziestu lat intensywnej dyskusji uczonych i polityków na temat pamięci. „W ten sposób – jak opisuje zaistniałą sytuację Astrid Erll – powstała strefa konwergencji, gęsta sieć wzajemnych odniesień i inspiracji”<sup>38</sup>.

#### KRĘGI TEMATYCZNE I PUNKTY CIĘŻKOŚCI

We współczesnej niemieckiej refleksji literaturoznawczej i historiograficznej poświęconej związkom literatury i historii w perspektywie ich narracyjności można zasadniczo wyodrębnić kilka głównych kręgów tematycznych, do których należą m.in. literatura (oraz film) i historiografia wobec wojny i *Holocaustu*, historia NRD jako obiekt mitologizacji, kultura masowa a pamięć zbiorowa oraz historia i *gender*<sup>39</sup>. Ekspozowane miejsce zajmuje wśród nich wojna (*Holocaust*, trauma ucieczki i wypędzenia, dzieciństwo i młodość w narodowym socjalizmie). Günter Grass, Martin Walser, Walter Kempowski, W. G. Sebald, Alexander Kluge i Alfred Andersch to tylko najznamienitsi spośród niemieckich pisarzy, których literacki rozrachunek z wojenną historią i własną biografią przyciąga uwagę literaturoznawców i historyków zainteresowanych efektywnością specyficznych form komunikacji literackiej w postrzeganiu i przekazywaniu historii<sup>40</sup>. W gruncie rzeczy utwory każdego z nich mogą posłużyć jako materiał pomocny w odpowiedzi na pytanie: „Jak literacko pracuje historyk, a jak historycznie powieściopisarz?”<sup>41</sup> Czy *Holocaust* można opowiedzieć, a jeśli tak, to jakimi środkami narracyjnymi?

<sup>38</sup> Por. A. Erll, »The social life of texts« – *Erinnerungsliteratur als Gegenstand der Sozialgeschichte. Ein Kommentar*, IASL 2011 (1), s. 227-231, tu s. 229. Jako przykład takich ścisłych relacji może służyć proza W.G. Sebald, która „spełnia wszystkie postulaty literaturoznawstwa intermedialnego oraz [...] O *trauma studies*, tamże).

<sup>39</sup> Por. m.in. blok tekstów „Aspekty wiodące” [*Leitaspekte*] w D. Fulda; S. S. Tschopp, *op. cit.*, s. 173-244 oraz M. Braun, *Wem gehört die Geschichte? Erinnerungskultur in Literatur und Film*, Sankt Augustin [i in.] 2012.

<sup>40</sup> Por. m.in. G. Grass, *Idąc rakiem* (wyd. pol. 2002); *Przy obieraniu cebuli* (wyd. pol. 2007); M. Walser, *Ein springender Brunnen* (1998); W. Kempowski, *Das Echolot* (1993-2005) oraz W. G. Sebald, *Wyjechali* (wyd. pol. 2005), *Austerlitz* (wyd. pol. 2007). Paradigmatyczne znaczenie dla zmiany narracyjnej w literaturze poświęconej wojnie miała powieść Jonathana Littela *Łaskawe* (wyd. pol. 2008). Także najnowsza polska proza fikcyjna i eseistyczna obfituje w poszukiwania odmiennego od dotychczasowych, inspirowanego m.in. narracją postmodernistyczną języka opisu, który zrywa z heroiczno-martyrologicznym wzorcem przedstawiania wojny i Zagłady. Świadczą o tym utwory literackie takich autorów, jak Marek Bieńczyk (*Tworki*, 1999), Andrzej Bart (*Fabryka muchotapek*, 2008), Łukasz Orbitowski (*Widma. Historia Polski bez Powstania Warszawskiego*, 2012), Igor Ostachowicz (*Noc żywych Żydów*, 2012), Tadeusz Słobodzianek (*Nasza klasa*, 2009), Krystian Piwowarski (*Więcej gazu, Kameraden!*, 2012), Piotr Paziński (*Ptasie ulice*, 2013) oraz Bożena Umińska-Keff (*Utwór o Matce i Ojczyźnie*, 2008).

<sup>41</sup> Por. B. Picht, *Freiheit der Kunst? Alfred Anderschs Roman „Winterspelt”*, IASL 2011 (2), s. 373-380.

– brzmi inne ważne pytanie, które niezmiennie sobie zadają badacze Zagłady<sup>42</sup>. W opinii wielu z nich granice narracyjności *Shoah* uległy w ciągu minionych 20 lat, czyli od czasu poświęconej temu samemu zagadnieniu konferencji w Los Angeles „Probing the Limits of Representation”, wyraźnemu przesunięciu. Interpretacje dwóch studiów poświęconych *Holocaustowi: Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939-1945* Saula Friedländera oraz *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce* Christophera Browninga<sup>43</sup> świadczą o tym, że narratystyczna koncepcja Haydena White’a ponownie budzi zainteresowanie tych historyków, których interesują estetyczne aspekty przedstawiania historii<sup>44</sup>. Zajmuje ona poczesne miejsce m.in. w teoretycznej refleksji Wulfa Kansteinera poświęconej zbliżeniu między historiografią *Holocaustu* a postmodernistyczną teorią historii<sup>45</sup>.

Także powojenna historia Niemiec, zwłaszcza historia NRD, jest dla historiografii niemieckiej tematem, w którego opracowaniu duże znaczenie ma pytanie, jak o niej opowiadać. Próbuja sobie na nie odpowiedzieć pisarze i filmowcy, którzy w różnych konwencjach gatunkowych – od autobiograficznej refleksji do komedii, parodii i groteski – pokazują życie codzienne w NRD, mierzą się z własną energowską przeszłością i zbiorową mitologizacją „pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów”, pokazując różnorakie, w tym także psychiczne i mentalne, skutki zjednoczenia, zwłaszcza dla mieszkańców wschodniej części Niemiec. Czy utwory literackie takich autorów, jak m.in. Christa Wolf, Christoph Hein, Uwe Tellkamp, Durs Grünbein, Ingo Schulze, Thomas Brussig<sup>46</sup> oraz filmy:

---

<sup>42</sup> Por. omówienie przebiegu interdyscyplinarnej konferencji z udziałem m.in. historyków, literaturoznawców, filozofów historii i psychologów społecznych, poświęconej współczesnej historiografii wobec *Holocaustu*, która odbyła się w 2011 r. w Centrum Historii XX w. w Jenie, w: Th. Köhler, *Den Holocaust erzählen? Historiographie zwischen wissenschaftlicher Empirie und narrativer Kreativität*, „H-Net Online Humanities and Social Sciences”, <http://www.h-net.org/reviews/showrev.php?id=34938> (dostęp 04.05.2013), s. 1-5.

<sup>43</sup> S. Friedländer, *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939-1945*, Warszawa 2010; Chr. R. Browning, *Zwykli ludzie. 101. Policyjny Batalion Rezerwy i „ostateczne rozwiązanie” w Polsce*, Warszawa 2000. Patrz także inne pozycje tych autorów, w których ważną rolę odgrywają kwestie estetyzacji i perspektywizacji narracji: S. Friedländer, *Refleksy nazizmu. Esej o kicz i śmierci*, Warszawa 2011 oraz Chr. R. Browning, *Pamięć przetrwania. Nazistowski obóz pracy oczami więźniów*, Wołowiec 2012.

<sup>44</sup> Por. referaty i głosy w dyskusji m.in. Wulfa Kansteinera, Haydena White’a, Chrisa Lorenza, Daniela Fuldya, Matiasa Martinezy oraz autorów obu publikacji, w: N. Frei; W. Kansteiner (red.), *Den Holocaust erzählen. Historiographie zwischen wissenschaftlicher Empirie und narrativer Kreativität*, Göttingen 2013.

<sup>45</sup> W. Kansteiner, *Gefühlte Wahrheit und ästhetischer Relativismus. Über die Annäherung von Holocaust-Geschichtsschreibung und Geschichtstheorie*, w: N. Frei; W. Kansteiner (red.), *op. cit.*, s. 12-50.

<sup>46</sup> Por. Chr. Wolf, *Was bleibt?* (1990), *Stadt der Engel oder The Overcoat of Dr. Freud* (2010); Chr. Hein, *Landnahme* (2004); U. Tellkamp, *Der Turm* (2008, ekranizacja 2012); D. Grünbein, *Der Weg nach Bornholm* (2009); I. Schulze, *Komórka* (wyd. pol. 2009); T. Brussig, *Aleja słoneczna* (ekranizacja 1999, wyd. pol. 2002).

*Good bye, Lenin!* (2003, reż. Leander Haußmann) albo *Życie na podstuchu* (2006, reż. Florian Henckel von Donnersmarck) są źródłem wiedzy o konkretnym fragmencie przeszłości także dla historyków? Czy traktowanie tych utworów jako wytworów współczesnej kultury pamięci, a więc w jakimś stopniu wehikułów po Assmannowsku rozumianej pamięci zbiorowej lub kulturowej, nie pozbawia ich tego, co jest kardynalną właściwością literatury i sztuki, czyli estetycznej autonomii?<sup>47</sup> To stare pytania, które w różnych wariantach pojawiają się zawsze tam, gdzie historia i sztuka wchodzi w jakąś wzajemną relację i zdają się być siłą napędową refleksji literaturoznawców, historyków i medioznawców.

**Prof. Jerzy Kałużny**, Instytut Filologii Germańskiej, UAM (jerkala@amu.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** historia, literatura, kultura, narracja, XX-XXI wiek

**Keywords:** history, literature, culture, narration, 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> century

#### ABSTRACT

*The article presents the most recent reflection on narration in German literary and history studies. It deals with fiction and non-fiction as a medium of history. After the period of postmodern "literarization" and fictionalization of history and historiography differences between fiction and literature on the one hand and between reality and history on the other are realized again. In the discussion an important place is given to the so-called literature of memory [Erinnerungsliteratur] with the category of "experience" offering new interdependences between the sphere of facts and the sphere of fiction. Contemporary German literary and history studies on the connections between literature and history and their narrativity are focused on war and the Holocaust in literature, film and historiography, furthermore on the history of East Germany and its mythicization, on mass culture and collective memory, on history and gender.*

---

<sup>47</sup> Por. np. krytyczne, formułowane z pozycji ortodoksyjnego literaturoznawcy uwagi K. Spanke w recenzji książki Michaela Brauna *Wem gehört die Geschichte? Erinnerungskultur in Literatur und Film*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 22.04.2013, s. 28.